

Odkrywanie krzyża

W dzisiejszą niedzielę we wszystkich kościołach zasłania się krzyże. Gdzieś znalazłem takie wyjaśnienie tego zwyczaju: *Ponieważ w średniowieczu krzyże były wysadzane złotem i perłami, a Chrystus był ukazywany jako Zwycięski Zmartwychwstały Pan, przysłaniano je ze względu na swego rodzaju post dla oczu.* „Post dla oczu” – ciekawe tłumaczenie. Chyba bliższa naszemu sercu jest interpretacja, wedle której *zasłania się krzyże, aby zatęsknić za widokiem ukrzyżowanego Pana, aby na nowo na niego spojrzeć w Wielki Piątek, gdy zostanie odsłonięty na naszych oczach w obrzędzie adoracji krzyża.* „Zatęsknić za widokiem ukrzyżowanego Pana” – to również bardzo przekonujące słowa. Jeśli jednak uznamy, że największym skarbem jest sam ukrzyżowany Zbawiciel, pozłacany, gipsowy, czy pięknie wyrzeźbiony, w kamieniu czy w drewnie, to właściwie nie ma sensu Go zasłaniać, ani na chwilę. Raczej trzeba Go wciąż odkrywać, a w Nim odkrywać swego Pana i Odkupiciela. W najbliższy piątek chcemy uczestniczyć w szczególnej adoracji Pana Jezusa ukrzyżowanego, chcemy Go adorować w sercu i oddać Mu publiczny hołd, krocząc z Nim ulicami naszej parafii. Chcemy wspólnie przeżyć wieczór modlitwy i wewnętrznego skupienia nad własnym życiem, odkrywając życie Pana Jezusa. Być może mamy jeszcze w pamięci obrazy, gdy tu i tam ścinano krzyż piłą spalinową albo zrzucano go ze ściany kościoła. W naszej Drodze pragniemy odkryć i wywyższyć krzyż Pana Jezusa publicznie i w swoim sercu. Serdecznie zapraszamy! **[prob.]**